

RECENZJE I OMÓWIENIA

„Studia Warmińskie”
VI (1969)

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ŻYCIU SŁUŻEBNICZY BOŻEJ DOROTY Z MĄTOWÓW (1347—1394)

Der Dorotheenbote. Mitteilungsblatt des Dorotheenbundes. Herne—Coesfeld. H. 1: 1951 — H. 25: 1967.

Czasopismo *Der Dorotheenbote*, jako biuletyn *Dorotheenbund* jest ściśle związane z postacią świątobliwej Doroty z Mątów. Kim była Dorota? Urodziła się w styczniu 1347 roku we wsi Mątowy Wielkie, leżącej obecnie na terenie powiatu malborskiego. Miała bardzo pobożnych rodziców. Jej ojciec pochodził z Holandii. Wcześniej zaczęła praktykować pobożne ćwiczenia i umartwienia. W 1363 roku wyszła za mąż za Wojciecha, płatnerza gdańskiego. Mieszkając w Gdańsku zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem liczego potomstwa, a wolny czas poświęcała modlitwie, rozmyślaniom, umartwieniom, kierowaną radami spowiedników kościoła Mariackiego i św. Katarzyny. Począwszy od 1378 roku miewała mistyczne ekstazy i objawienia. Odbyła piesze pielgrzymki do Akwizgranu, Einsiedeln, Koszalina, Rzymu. Później, jako wdowa, za radą ks. Mikołaja z Pszczółek, udała się do znanego teologa Jana z Kwidzyna. Tutaj 22 maja 1391 r. przystąpiła u niego do sakramentu pokuty. Po osiedleniu się w Kwidzynie korzystała z kierownictwa duchowego Jana z Kwidzyna oraz z częstej komunii św. Przekazywała mu również treść swoich objawień, które spisywał w konfesjonale. Ich treść dotyczyła głównie miłości Bożej i jej różnorodnych przejawów. Na własne życzenie, po otrzymaniu zezwolenia kapituły pomezjańskiej, dnia 1 maja 1393 roku została zamurowana w celi znajdującej się w katedrze kwidzyńskiej. Tu też zmarła 25 czerwca 1394 roku w opinii świętości. Jan z Kwidzyna, jako jej ostatni kierownik duchowy, przystąpił wspólnie z Janem Rymanem, późniejszym biskupem pomezjańskim, do starań o rozpoczęcie jej procesu kanonizacyjnego. W tym celu opracował szereg wersji jej życiorysów, najczęściej połączonych z obszernymi fragmentami jej objawień. Dziwnymi kolejami losu, żaden z szeregu procesów beatyfikacyjnych nie doprowadził do wyniesienia świątobliwej Doroty z Mątów na ołtarze.

Der Dorotheenbote wychodzi od 1951 roku, początkowo w Herne, a od 1957 roku w Coesfeld. Według zapowiedzi redakcyjnej (por. 1951 H. 1 s. 2) jest półrocznikiem; ukazuje się jednak nieregularnie, przeważnie raz lub dwa razy w roku. W latach od 1951 do 1967 włącznie, ukazało się 25 zeszytów czasopisma. Biuletyn posiada format A-5: stron 16 do 1961 H. 16, dwa dalsze numery liczyły 20 stron, a od 1963 H. 18 każdy zeszyt liczy 24 strony. Ponadto od 1964 H. 21 została wprowadzona paginacja ciągła. Biuletyn ukazuje się na prawach rekopisu i posiada *imprimatur* diecezji monasterskiej, jego redaktorem jest ks. dr Richard Stachnik. Poszczególne zeszyty nie posiadają spisu treści. Wydany natomiast został osobno, w opracowaniu ks. H. Westofahla, spis treści zagadnieniowy i alfabetyczny za lata 1951—1964.

Jak wynika z artykułu redakcyjnego, zamieszczonego w pierwszym zeszycie, celem czasopisma jest przede wszystkim mówić o świątobliwej Dorocie, by ją lepiej poznać i nauczyć się więcej cenić. (por. 1951 H. 1 ss. 2 n.). Celem drugorzędnym ma być wspieranie starań u Stolicy Apostolskiej w sprawie kanonizacji Doroty z Mątów (por. s. 3). Cele czasopisma są ściśle związane z zadaniami założonego w 1950 roku związku pod nazwą *Dorotheenbund*. Ma on szerzyć cześć służebnic Bożej Doroty, zapoznawać z jej życiem oraz wspierać finansowo prace kanonizacyjne (por. 1951 H. 1 s. 12). Należy tu przypomnieć, iż obok powyższego związku, działa w Niemieckiej Republice Federalnej wcześniej powstałe stowarzyszenie pod nazwą *Dorotheengesellschaft*. Grupuje ono naukowców, którzy zajmują się badaniem i opracowywaniem problematyki związanej z postacią świątobliwej Doroty z Mątów Wielkich (por. 1951 H. 1 ss. 2 n.; 1958 H. 12 s. 13).

W każdym zeszycie biuletynu można wyróżnić trzy części. Pierwsza ma charakter wstępu i jest nią z reguły artykuł redaktora czasopisma, pisany w formie listu do czytelników. Omawia w nim aktualne problemy związku, zwłaszcza zakres postępu w staraniach o kanonizację świątobliwej Doroty, prezentuje bieżący numer omawiając jego treść, niekiedy odpowiada na wybrane listy czytelników i apeluje o pomoc finansową.

Część trzecia podaje głównie imienny wykaz ofiarodawców, zajmujący średnio do 1955 II. 8 od jednej do półtorej strony druku, a później już dwie. W dziale tym podawane były komunikaty z działalności związku, stanu liczebnego członków i zebranych podpisów pod petycją do Stolicy Apostolskiej o kanonizację Doroty z Małtów Wielkich, polecano nowości wydawnicze, przeważnie ikonograficzne, związane z postacią Doroty. Od 1956 II. 9 w dziale tym ograniczono się do omawiania spraw finansowych.

Jeżeli chodzi o prezentowane publikacje na temat Doroty, redakcja ogranicza się w zasadzie do cytowania pozycji rodzimych. Poza wspomnieniem pracy T. Kujawskiej-Komender, nie zostały odnotowane pozycje traktujące o Dorocie, pisane i wydane w Polsce w latach sześćdziesiątych; nie wspomina się nic o procesie beatyfikacji i kanonizacji Doroty prowadzonym ze strony diecezji gdańskiej. (Por. L. Jeżowski: *Pustelnica z Kwidzyna. Przewodnik Katolicki* 1960 nr 27 s. 422; — K. Górkowski: *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*. Cz. 1: 966—1795. Lublin 1962; Ks. J. Rumiński: *Proces beatyfikacji i kanonizacji Służebnicy Bożej Doroty z Małtów Wielkich. Miesięcznik Diecezjalny Gdański* 1966 nr 4/5 s. 276).

Szerszego omówienia wymaga zasadnicza część biuletynu. Biorąc pod uwagę materiał zawarty w 25 zeszytach, można wyróżnić dwie grupy: materiały źródłowe oraz opracowania.

Materiały źródłowe zostały zaczerpnięte z pism Jana z Kwidzyna († 1417). Dotyczą one mistyki Doroty z Małtów i jej dążenia do stanu doskonałości. Są to przeważnie fragmenty *Vita Latina*, a także *Vita Germanica, Liber de festis, Septililium* (por.: 1955 II. 7 ss. 13—15; 1958 II. 12 s. 7; 1959 II. 13 ss. 4—12; 1961 II. 15 ss. 2—13; 1962 II. 17 ss. 4—11; 1963 II. 18 ss. 3—15; 1964 II. 19 ss. 2—10). Teksty łacińskie zostały przetłumaczone na język niemiecki. Szereg zeszytów zawiera cytaty Doroty, zaczerpnięte z pism Jana z Kwidzyna, które ujęte zostały w formie wstawek w tekście (por.: 1951 II. 1 ss. 3, 5, 9, 14; 1952/53 II. 3 ss. 4, 11 n.; 1953 II. 4 ss. 8, 11, 13; 1954 II. 6 s. 16). Na uwagę zasługują niektóre utwory poetyckie Doroty, we współczesnym ujęciu stylistycznym T. Vegrina (por. 1952/1953 II. 3 s. 12; 1954 II. 5 s. 16; 1954 II. 6 ss. 3 nn.; 1955 II. 7 s. 9; 1956 II. 9 s. 8). Szereg zeszytów podaje materiały źródłowe zaczerpnięte z akt procesów kanonizacyjnych świątobliwej Doroty z Małtów. Są to wypowiedzi świadków z lat 1404/5, potwierdzających wysłuchanie prośb niesionych do Boga za wstawieniem Służebnicy Bożej (1952 II. 2 ss. 11 n.); osobno została ujęta wypowiedź Konrada v. Junginga, wielkiego mistrza krzyżackiego. Jeden z zeszytów biuletynu (1954 II. 6 ss. 2—5) zawiera list Doroty do jej córki Gertrudy, zakonnicy benedyktyńskiej w Chełmnie. List ten napisany około 1394 roku podany tu został z piętastowiecznego odpisu. Zainteresować też mogą czytelnika pisma Konrada v. Junginga i Jana z Kwidzyna do papieża Bonifacego IX w sprawie kanonizacji Doroty (1953 II. 4 s. 6; 1954 II. 6 ss. 10 nn.), fragmenty materiału dowodowego procesu kanonizacyjnego Doroty z 1403 roku (1965 II. 22 ss. 32 n.).

Podane w *Der Dorotheenbote* wyżej wymienione dokumenty — trzeba to przypomnieć — były już publikowane dawniej. Spełniają one tu rolę wyłącznie popularyzatorską. Szczególne znaczenie w tym dziele pełni list Doroty do córki. Podany we współczesnej wersji językowej pozwala skonfrontować jej doktrynę mistyczną z poglądami przekazanymi za pośrednictwem Jana z Kwidzyna.

Wszystkie zeszyty zawierają wiele opracowań na temat samej Doroty z Małtów i jej procesu kanonizacyjnego. Większość artykułów napisali: R. Stachnik i H. Westpfahl; nieliczne pochodzą od T. Vegrina, G. Kunza, E. Budnowskiej, A. Mohna, A. Triller, K. Willa. Trudno omówić wszystkie pozycje, chociażby z tej racji, iż większość z nich ma charakter popularny, a część graniczy z beletrystyką. Omawiają one przeważnie życiorys Doroty, ze szczególnym uwzględnieniem jej pielgrzymek, osobowości, przeżyć mistycznych, dążenia do doskonałości, stosunku do Zakonu Krzyżackiego. Zwrócić tylko uwagę na niektóre opracowania, aby na ich przykładzie pokazać sposób ujmowania niektórych zagadnień.

R. Stachnik: *Dr. Johannes Marienverder, der Seelenführer und Biograph der seligen Dorothea* (1955 II. 7 ss. 2—8). Jest to dobry, popularny artykuł informujący o życiu Jana z Kwidzyna oraz stosunkowo obszernie traktujący o jego twórczości biograficzno-ascetycznej na temat świątobliwej Doroty. Autor nie wychodzi, niestety, poza dotychczasowe ujęcia. Wspominając mimochodem o twórczości teologicznej Jana z Kwidzyna, wymienia tylko *Expositio symbolum*. W innym artykule

Zum „*Mystischen Erleben*“ *Dorotheas* (1952 H. 2 ss. 9 n.; H. 3 ss. 2—11) ten sam Autor omawia stosunek scholastyki do mistyki, mistykę jako szczególny dar (iaskę), współczesne pojęcie mistyki, ogólne kryteria poznawcze przeżyć mistycznych. Wylicza szesć stopni przeżyć mistycznych oraz nadzwyczajne zjawiska mistyczne. Najważniejszy jest trzeci rozdział opracowania, w którym Autor omawia przeżycia mistyczne Doroty. Przypomina też o mistycznych dziełach Jana z Kwidzyna na temat Doroty, podaje jej życiorys ze szczególnym uwzględnieniem przeżyć mistycznych. Cechy ich podaje R. Stachnik w innym artykule, mianowicie *Zur Persönlichkeit Dorotheas. Gedanken und Tatsachen* (1954 H. 5 ss. 2—14). Obok omówienia problematyki trudności pisania życiorysu świętobliwej Doroty z Małotów, tak zwanej świętości skrytej, jej cnót, na czoło wysuwa trzy charakterystyczne przejawy jej mistycznych przeżyć: noc zmysłów, modlitwę odpocznienia (*Gebet der Ruhe*), zjednoczenie z Bogiem.

H. Westpfahl: *Die Geistesbildung der seligen Dorothea* (1957 H. 10 ss. 10—13). Artykuł H. Westpfahla, autora licznych i cennych prac na temat świętobliwej Doroty, jak wynika ze wstępu, jest nowym ujęciem publikacji zamieszczonej wcześniej w innym czasopiśmie. Przez wykształcenie duchowe — zdaniem Autora — należy rozumieć u świętobliwej Doroty „nic innego jak tylko znajomość Boga, która była dostarczana za pośrednictwem Pisma św., liturgii, chrześcijańskiego nauczania i otoczenia” (s. 10). Autor wylicza następujące czynniki zewnętrzne, które kształtowały duchowość Doroty: rodzice, żebracy i pielgrzymi, kościół oraz działalność Zakonu. Zdaniem Autora, Dorota podczas swego pobytu w Gdańsku, znalazła się w kręgu oddziaływania Jana Taulera, św. Brygidy, św. Bernarda z Clairvaux, Ryszarda ze św. Wiktora, św. Bonawentury. Na tej podstawie Autor wnioskuje o bardzo wysokim poziomie znajomości literatury teologicznej wśród duchowieństwa Pomorza Gdańskiego. Przyjmuje też, iż świętość Doroty z Małotów wywarła duże wrażenie na współczesnych i wpłynęła na kształtowanie pobożności przyszłych pokoleń. Artykuł H. Westpfahla jest jednym z lepszych, jakie ukazały się na łamach omawianego tu czasopisma. Postawione przez niego tezy wymagałyby lepszej dokumentacji. Uzasadnienia wymagają wpływy mistyków średniowiecznych na kształtowanie duchowości świętobliwej Doroty z Małotów. Nic został tu podjęty w ogóle problem wpływu na Dorotę ze strony Jana z Kwidzyna. A może nie tyle w Gdańsku, ile poprzez Jana z Kwidzyna Dorota zapoznana się z myślicielami średniowiecznymi? Jest jeszcze inna wątpliwość, która domaga się rozwiązania: czy istotnie znajomość doktryn mistyków średniowiecznych jest zasługą Doroty z Małotów, czy raczej piszącego jej biografie Jana z Kwidzyna?

Wśród opracowań o Dorocie dużą grupę stanowią artykuły pisane na temat jej procesu kanonizacyjnego, pióra R. Stachnika. Omawiają one dzieje dotychczasowych procesów kanonizacyjnych (por.: 1952 H. 2 ss. 2 nn.; 1954 H. 6 s. 15; 1955 H. 8 ss. 11 n.; 1965 H. 22 ss. 29—45), podróży do Rzymu w 1955 roku celem złożenia aktu w sprawie kanonizacji świętobliwej Doroty w Kongregacji Obrzędów (por.: 1955 H. 8 ss. 2—11; 1956 H. 9 ss. 2 nn.), stan prac i koszty procesu kanonizacyjnego (por.: 1957 H. 10 ss. 2 nn.; 1958 H. 11 s. 11; H. 12 s. 7; 1959 H. 13 s. 12; 1960 H. 14 ss. 2 n.; 1962 H. 17 ss. 16 n.; 1964 H. 19 ss. 18 n.; H. 20 ss. 2 n.; 1967 H. 24 ss. 75—77).

Bardzo szeroko została potraktowana w wielu zeszytach ikonografia służebnicy Bożej Doroty z Małotów. Biuletyny podają 15 reprodukcji obrazów świętobliwej Doroty, zarówno dawnych, jak i poświęconych jej współcześnie witraży, fresków, malowideł (por.: 1951 H. 1 s. 7; 1952 H. 2 ss. 7—9; 1952/53 H. 3 s. 11; 1953 H. 4 s. 7; 1954 H. 6 s. 9; 1959 H. 13 s. 8; 1961 H. 16 ss. 10—16; 1962 H. 17 s. 18; 1963 H. 18 ss. 15—20; 1964 T. 21 ss. 4a, 13—15; 1965 H. 22 ss. 28). Na szczególną uwagę zasługują z tej dziedziny dwa artykuły: H. Westpfahl: *Die ältesten Dorotheenbilder* 1961 H. 16 ss. 10—16; R. Stachnik: *Bildliche Darstellungen der seligen Dorothea* 1967 H. 25 ss. 99—110.

W zasadzie *Der Dorotheenbote* poświęcony jest problematyce związanej z postacią świętobliwej Doroty z Małotów. Szereg jednak pozycji, także o charakterze popularnym, omawia życie i świętość błogosławionej Juty z Chelmży († 1260) (por.: 1953 H. 4 ss. 12—14; 1964 H. 21 ss. 15—17; 1966 H. 23 ss. 63—69; 1967 H. 25 ss. 99—110).

Der Dorotheenbote jako czasopismo popularne i dewocyjne jest dobrze redagowane. Brak przesadnej egzaltacji, jaką spotkać można w tego typu czasopismach. Redakcja w sposób bardzo umiarkowany zachęca swych czytelników do szerzenia

czci świątobliwej Doroty, podaje modlitwy, pieśni (por. 1952 H. 2 s. 10; 1952/53 H. 3 s. 12; 1953 H. 4 s. 5). Akcent zostaje położony raczej na popularyzację jej życia i zbórkę ofiar. Trzeba przyznać iż założony program przyniósł efekty: już w 1953 roku związek liczył 3500 członków, a trzy tysiące osób podpisało petycję do Stolicy Apostolskiej o kanonizację świątobliwej Doroty z Małowów (por. 1953 H. 4 s. 15).

Jest znamienne, iż szereg procesów kanonizacyjnych Doroty z Małowów nie dał rezultatu. A. Mohn sugeruje, iż działo się tak na skutek zaniedbania (por. 1955 H. 8 s. 3). Być może, że ma rację. Nasuwa się jednak nieodparcie pytanie: czy można wynosić na ołtarze osobę, którą często określa się jako patronkę Krzyżaków i Prus? (por. np. 1951 H. 1 s. 2, 5; 1952 H. 2 s. 1; 1953 H. 4 s. 4; 1954 H. 5 s. 6). Wydaje się, iż zbyt wiele krwi spłynęło wokół podopiecznych, by można ten patronat uświęcać. Jeżeli tak była dotychczas stawiana sprawa, to można powiedzieć, iż w niedoszłych do końca procesach kanonizacyjnych Doroty nie brakowało ingerencji sprawiedliwej ręki Opatrzności Boskiej. Powoływanie się Krzyżaków na autorytet Kościoła tylko zhańbiło jego imię. Ich wyczyny w swej szkodliwości dają o sobie znać jeszcze dzisiaj. Najlepszym tego dowodem jest rodzima Dorota diecezja pomorzańska, wymazana z mapy po sekularyzacji Zakonu aż do dnia dzisiejszego. Któż zbeszcześcił grób świątobliwej Doroty w katedrze kwidzyńskiej, jeżeli nie potomkowie sprostestantyzowanych Krzyżaków. Jakżeż więc można ją mienić ich patronką? Nie przyodziewajmy Doroty w krzyżacki płaszcz (por.: 1953 H. 4 s. 7), bo spotka ją los krzyżacki i tych wszystkich, którzy próbowali mieszać świętość z polityką. Dorota była w swoim życiu jak najdalej od tych spraw, dlatego wskazaną jest rzeczą kłaść nacisk w ujmowaniu jej biografii i świętości na rolę jaką odegrała w życiu świeckim. Świątobliwa Dorota z Małowów, jako patronka kobiet i matek, świętych i ofiarnych, powinna stać się przedmiotem zainteresowań i starań o kanonizację.